

HELENA PÓŁTORAK

ur. 1935; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, demonologia ludowa, diabeł, diabeł pasiecznik, pasieka, pszczoły, kasza dla diabła

Diabeł skakał z ula na ul

Tu był taki sad, no niedaleko i mój dziadzio jeszcze był młody i wie pan mówi, że po drugiej stronie była karczma, jak szedł z karczmy to widział jak taki nieduży facet skakał z ula na ul, bo tam była pasieka duża, a tego, i późni chłopaki tam coś tam poszli na jabłka a tam była ta pasieka, mówi: „Pszczoły w nocy nie gryzły a tu – mówi - co wyleci pszczoła brzęk już ugryzła – mówi - ugryzła, w końcu słyszemy - mówi - idzie ten właściciel pszczelarz przez te łąkę i mówi: Aaa mówiłem żebyście nie wchodzili i nie wyjdziecie stamtąd”. Przyszedł zabrał im czapki i powiesił w sieni, ale w sieni to było tak się nie zamykali ludzie jak teraz, normalnie zaszuwa była taka, rękę się wkładało, jak im zabrał te czapki tak oni wzięli poszli i te czapki ukradli jemu z powrotem z tej sieni. Na drugi dzień mówi: „Ja was jeszcze przyłapie, ja przyłapie was”. To opowiadali, że tam taki panek skakał, i dziadzio opowiadał, że zawsze w południe w dzień albo w nocy wieczorem to tam widzieli jak chodził między ulami.[...] Nie wiadomo, mówią że to diabeł na czarno ubrany. [Mówiono, że pszczelarz] miał diabła, albo późni drugie, że jechał gospodarz do miasta i mówi córce: „Weź ugotuj kaszy jaglanej, dobrze osłódź i żebyś nie soliła i postaw na strychu – mówi – na, na górce”. A ona wzięła posoliła, ona schodzi z tej drabiny a ta miska z tą kaszą fur na podłogę. Ojciec przyjeżdża na podwórze i mówi: „A mówiłem ci nie sól kaszy toś musiała posolić”. Mówili, że on miał diabła i później kopali staw i on tego diabła komuś tam sprzedał, no. Oj dużo opowiadali takich różnych anegdot.

Data i miejsce nagrania	2013-06-05, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Karolina Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"